

MARCIN HLEBIONEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Instytut Historii i Archiwistyki

ORCID: [0000-0002-7047-4143](https://orcid.org/0000-0002-7047-4143)

INFUŁA I KORONA. KILKA UWAG O PIECZĘCIACH KAROLA FERDYNANDA WAZY

MITRE AND CROWN. REMARKS ON THE SEALS OF CHARLES FERDINAND VASA

ABSTRACT: Charles Ferdinand Vasa, son of the Polish king Sigismund III, bishop of Wrocław and Płock, duke of Opole and Racibórz, owing to his heritage and offices was in possession of the most expansive sigillography system among all princes of the Vasa dynasty. The article presents previously unknown seals, as well as analysis of the relations linking them, and an attempt is made at defining the functions characterising the sigillography of Charles Ferdinand Vasa's seals of a mixed (church and lay) nature.

KEYWORDS: Charles Ferdinand Vasa, seals, coins, princes, Wrocław bishopric, Płock bishopric, Opole-Racibórz Duchy

Karol Ferdynand Waza był czwartym synem króla Polski Zygmunta III. Jego matką była druga żona monarchy Konstancja z Habsburgów. Karol urodził się 13 X 1613 r. w Warszawie. Jako syn elekcyjnego króla Polski miał ograniczone możliwości kariery publicznej w Rzeczypospolitej. Niemniej stosunkowo silna pozycja dynastii Wazów, a w szczególności koligacje z Habsburgami, umożliwiły mu dojście do wysokich godności kościelnych. Jako jedenastoletni chłopiec został kanonikiem wrocławskim, a rok później, w 1625 r., został nominowany i zatwierdzony na godności biskupa wrocławskiego. Jego ingres nastąpił w październiku roku 1626. Za panowania swego brata, króla Władysława IV, w 1640 r. otrzymał biskupstwo płockie, z którym wiązała się godność senatora. Pomimo pełnoletności oraz

dzierzenia dwóch biskupstw Karol nigdy nie zdecydował się na przyjęcie wyższych święceń kapłańskich. Dlatego też posługę duszpasterską w obu diecezjach pozostawił swoim sufraganom. Po śmierci króla Władysława IV w 1648 r. zgłosił swą kandydaturę na króla Polski. O koronę konkurował z bratem Janem Kazimierzem Wazą. I chociaż początkowo Karol zgromadził znaczną liczbę popleczników, to ostatecznie wycofał swą kandydaturę, a elekcja zakończyła się sukcesem Jana Kazimierza. Na osłodę otrzymał od koronowanego brata księstwo opolsko-raciborskie, od 1646 r. znajdujące się w rękach Wazów, oraz obietnicę dwóch opactw. Po epizodzie elekcyjnym Karol wycofał się z życia publicznego i osiadł w dobrach biskupów płockich na Mazowszu. Tam też zmarł w roku 1655¹.

Opracowania dotyczące sfragistyki Karola Ferdynanda Wazy wyczerpuje właściwie stara publikacja Mariana Gumowskiego, w której badacz ten opisywał pieczęcie biskupa, ale większość miejsca poświęcił jego medalom i monetom². Dokonane przez M. Gumowskiego zestawienie pieczęci biskupich Wazy wymaga dziś krytycznego komentarza i uzupełnienia, podobnie jak stało się to w przypadku medali i monet emitowanych przez biskupa³. Karol Ferdynand Waza dysponował bowiem

¹ Postać Karola Ferdynanda Wazy doczekała się dość obszernej literatury, w tym dwóch monograficznych opracowań: Ginter Cwiężek, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, red. Henryk Rybus, Warszawa 1973, s. 7–269; Jadwiga Brzezińska-Laszczkowa, *Karol Ferdynand, królewicz polski i biskup wrocławski*, Kraków 2009. Biografię biskupa prezentuje również przestarzały już szkic Juliana Bartoszewicza, zob. Julian Bartoszewicz, *Karol Ferdynand Waza, biskup wrocławski i płocki*, [w:] *idem, Królewicze biskupi. Żywoty czterech kapłanów*, Warszawa 1851, s. 183–236, oraz obszerny biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*, pióra Władysława Czaplińskiego, zob. Władysław Czapliński, *Karol Ferdynand Waza (1613–1655), królewicz polski, biskup wrocławski i płocki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 83–87. Mniejsze biogramy królewicza-biskupa opublikowali m.in. Karl Kastner, *Breslauer Bischöfe*, Breslau 1929, s. 47, oraz Zygmunt Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005, s. 234–235. Osobne szkice poświęcone niektórym wydarzeniom z życia królewicza dotyczą głównie jego elekcji na biskupstwo wrocławskie (zob. np.: August Mosbach, *Die Wahl des elfjährigen Prinzen Karl Ferdinand zum Bischof von Breslau 1625*, Breslau 1871; Adolf Kettner, *Die Wahl des Prinzen Karl Ferdinand von Polen zum Bischof zu Breslau: seine Regierungszeit und der österreichische Anteil des Fürstentums Neißer*, „Zeitschrift des Deutschen Vereines für die Geschichte Mährens und Schlesiens”, 12 [1908], s. 300–309; Władysław Czapliński, *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w roku 1625*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 3 [1948], s. 251–289) oraz udziału w elekcji w 1648 r. (zob. Olof Jägerskiöld, *Karl Ferdinand Vasa, Sverige och det polska konungavalet 1648*, „Historisk Tidskrift”, 69 [F. 2. Årg. 12] [1949], 3, s. 213–228).

² Marian Gumowski, *Monety, medale i pieczęcie Karola Ferdynanda Wazy*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 9 (1965), 1, s. 42–43. Wcześniej dwie pieczęcie królewicza opisał Edmund Diehl, *Przyczynek do sfragistyki polskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 6 (1894), 1–2, szp. 150–151.

³ Marek Folwarniak, *Monety i medale Karola Ferdynanda Wazy*, Warszawa 2017.

najbardziej rozbudowanym systemem sfragistycznym spośród wszystkich królewiczów – synów Zygmunta III. Przyjrzyjmy się elementom tworzącym ten system.

1. „Pierwsza” pieczęć biskupia Karola Ferdynanda a pieczęcie administratorów diecezji wrocławskiej

Marian Gumowski za najstarszą pieczęć biskupią Karola Ferdynanda uznał odcisk odnaleziony w bibliotece Zamoyskich. Miał być on owalny (60 x 48 mm) i wyobrażać dziewięciopółową tarczę herbową: ze Snopkiem Wazów w tarczy sercowej, w tarczy środkowej, zwieńczonej koroną zamkniętą, herbami Rzeczypospolitej i Szwecji, w układzie typowym dla pieczęci królewiczów z domu Wazów⁴, zaś w tarczy głównej skwadrowane sześć lilii (herb diecezji wrocławskiej) oraz śląskiego Orła, składające się na herb księstwa nyskiego należącego do biskupów wrocławskich. Tarczę główną wieńczyć miała infuła. Gumowski datował tę pieczęć na lata 1624–1644⁵.



1. Pierwsza pieczęć biskupia wrocławska Karola Ferdynanda według M. Gumowskiego (za: Gumowski, *Monety*, s. 42–43)

Odcisk ów przypomina jednak kształtem inną kategorię pieczęci, związanych z Karolem Ferdynandem, o której w tym miejscu należy wspomnieć. Są to pieczęcie administratorów diecezji wrocławskiej. Uwierzytelniały one pisma wystawiane przez nich w imieniu królewicza-biskupa. Znamy dziś trzy typy takich pieczęci. Wszystkie one są owalne i posiadają zbliżone do znanego Gumowskiemu

⁴ Marcin Hlebonek, *Pieczęcie polskich królewiczów*, „Sfragističnij Šoričnik”, 6 (2013), s. 165–175.

⁵ Gumowski, *Monety*, s. 42, il. b.

obiekty rozmiary (około 55 x 45 mm). Wszystkie też zawierają wyobrażenie napieczętne zgodne z tym, które opisywał wspomniany badacz. Legenda, także niemal jednobrzmiąca na wszystkich typach, wymienia jednak tylko urząd administratora diecezji wrocławskiej⁶. W koroboracjach dokumentów pieczęcie te nazywane są „biskupimi administratorskimi pieczęciami sekretnymi” (*bischofliches Administrations Secret*)⁷ albo po prostu „naszymi pieczęciami administratorskimi” (*sigillum nostrum Administratorium*)⁸. Przywołane wyżej formuły sigillacyjne, w połączeniu z intytulacjami dokumentów opatrzonych pieczęciami administratorów, jako wystawcę wskazującymi samego biskupa, oraz ikonografią odwołującą się do heraldyki Karola Ferdynanda, wskazują, że przynajmniej w oczach współczesnych pieczęcie te mogły być postrzegane jako odmiana pieczęci biskupich. Można je jednak traktować co najwyżej jako element systemu sfragistycznego biskupa *sensu largo*, pamiętając o ich specyfice funkcjonalnej.

⁶ Pieczęć pierwsza, poświadczona odciskiem z 10 XI 1626 r. (owalna, o wymiarach 54 x 45 mm). W polu pieczęci dziewięciopółowa tarcza herbowa. W tarczy sercowej Snopek Wazów. W tarczy środkowej, czteropółowej, zwieńczonej koroną zamkniętą, w polu pierwszym polski Orzeł, w polu drugim szwedzkie Trzy Korony, w polu trzecim litewska Pogoń, w polu czwartym Lew Folkungów. W tarczy głównej skwadrowane herby biskupstwa wrocławskiego (sześć lili) i śląski Orzeł. Skraj tarczy zdobi barokowe obramowanie. Powyżej infuła zwieńczona krzyżkami oraz pastorał z lewa w skos, krzywaśnią na zewnątrz. Umieszczona na wstędze legenda brzmi + · ADMINISTRATORES · EPISCOPATVS · VRATISLAVIENSIS · +. Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr.), Rep. 76, nr (563) 266. Pieczęć druga, znana z licznych odcisków z lat 1631–1640 (owalna, o wymiarach 54 x 46 mm), powiela opisane wyżej wyobrażenie, od poprzedniej różniąc się detalami obramowania skraju tarczy oraz insygniów biskupich. Legenda, także umieszczona na wstędze brzmi: [rozetka] ADMINISTRATORES · EPISCOPATVS · VRATISLAVIENSIS [rozetka]. APWr., Rep. 63, nr (759) 289 (dd. 31 III 1639); nr (760) 290, (dd. 9 V 1639); nr (761) 291 (dd. 1 VI 1641); Rep. 103, nr (383) 94 (dd. 11 VIII 1640); Státní Okresní archiv Jeseník (dalej: SOKA Jeseník), Archiv města Jeseník, inv.č. 4 (dd. 14 III 1631); inv. č. 5a (dd. 14 III 1631); Archiv města Vidnava, inv. č. 36 (dd. 22 VI 1631); inv. č. 38 (dd. 22 XII 1640). Niedatowany odcisk tej pieczęci znajduje się również w zbiorze sfragistycznym Muzeum Narodowego we Wrocławiu, choć wydawcy podają nieco inne jego wymiary (58 x 45 mm), zob. Beata Marcisz-Czapla, *Tłoki pieczętne i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, [w:] Gloria Deo. *Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. Małgorzata Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 207, nr 347. Pieczęć trzecia znana jest z odcisków z lat 1640–1652 (owalna, 54 x 45 mm). I ona powiela wyobrażenie znajdujące się na pierwszym typie pieczęci, od poprzednich różniąc się jedynie detalami. Legenda, również umieszczona na wstędze, brzmi: **ADMINISTRATORES * EPISCOPATVS * VRATISLAVIENSIS**. APWr., Rep. 103, nr (384) 95 (dd. 11 VIII 1640); SOKA Jeseník, Archiv města Vidnava, inv. č. 17 (dd. 22 II 1652).

⁷ APWr., Rep. 76, nr (563) 266.

⁸ APWr., Rep. 63, nr (760) 290.

tarczę herbową, ze Snopkiem Wazów w polu sercowym, herbami polsko-szwedzkimi w tarczy środkowej, którą wieńczy korona zamknięta, oraz skwadrowanymi herbami diecezji wrocławskiej i śląskim Orłem (herb księstwa nyskiego) w tarczy głównej, nad którą umieszczono infułę biskupią i pastorał z lewa w skos, krzywaśnią na zewnątrz. Zatem ikonografia jej zasadniczo nie różni się od opisanych wyżej pieczęci administratorskich. Jednak jej legenda, umieszczona na zrolowanej wstędze, głosi: CAROLVS · FERDINANDVS · PRINCEPS · POLONI(ae) · ET · SVECIAE · EPISCOPVS · WRATISLA(viensis)¹¹, wskazując osobę biskupa, nie zaś ustanowionego przezeń administratora, jako dysponenta. W zasadzie tak ikonografię, jak i brzmienie legendy powtarza następna wrocławska pieczęć królewicza znana z lat 1642–1649¹². Widoczne są jednak pewne różnice między nimi. Druga pieczęć biskupia Karola Ferdynanda jest nieco większa od poprzedniej (średnica 54 mm). W sferze ikonografii istotną odmianą jest to, że tarcza środkowa herbu została zwieńczona koroną otwartą. Mniej istotna jest zmiana formy zapisu nazwy diecezji w legendzie napieczętej, która brzmi: CAROLVS · FERDINANDVS · PRINCEPS · POLONI(ae) · ET · SVECIAE · EPISCOPVS · WRATISLA(viensis);, choć warto odnotować brak tytułu biskupa płockiego, którą to godność Waza już przecież piastował. Koroboracje nazywają tę pieczęć po prostu „pieczęcią naszą“ (*sigillum nostrum*) biskupa¹³.

¹¹ SOKA Jeseník, Archiv města Vidnava, inv. č. 37 (dd. 4 XII 1637). Niedatowany odcisk tej pieczęci znajduje się również w zbiorach sfragistycznych Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Zob. *Biskupstwo wrocławskie*, s. 13; Marcisz-Czapla, *Tłoki*, s. 207, nr 348. Autorzy noty katalogowej, na podstawie zbieżności legendy i ikonografii, ale chyba niewłaściwie, zidentyfikowali tę pieczęć jako pierwszą wrocławską pieczęć Karola Ferdynanda, opisywaną przez Gumowskiego (Gumowski, *Monety*, s. 42, il. b). Na temat tej pieczęci zob. wyżej.

¹² Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Akta miasta Gdańska (dalej: AmG), sygn. 300, 53/65, k. 28 (dd. 3 X 1647); k. 32 (dd. 1 XII 1648); k. 36 (dd. 6 IV 1649); k. 42 (dd. 10 IX 1649); APWr., Rep. 67, nr (2655) 1566 (dd. 15 III 1642); Rep. 79, nr (168a) 148 (dd. 9 VIII 1646); Rep. 93, nr (363) 238 (dd. 8 II 1649); Zemský archiv v Opavě (dalej: ZA Opava), Jezuité Nisa, inv. č. 48 (dd. 20 III 1649); Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 171.

¹³ APWr., Rep. 79, nr (168a) 148: [...] *In quorum maiorem fidem praesentes manu propria subscriptas sigillo nostro communiri iussimus* [...]; Rep. 93, nr (363) 238: [...] *In quorum fidem praesentes manu nostra subscriptas, sigillo nostro communiri iussimus* [...]; Rep. 67, nr (2655) 1566: [...] *In quorum omnium fidem maiorem ac evidentius testimonium praesentes manu propria subscriptas sigillo nostro communiri iussimus* [...].



3. Pierwsza i druga pieczęć biskupia wrocławska Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odciski z zasobu APWr. i ZA Opava)

Dalsze pieczęcie wrocławskie Karola Ferdynanda wprowadzane były do użytku stopniowo w okresie po rezygnacji ze starań o polską koronę i uzyskaniu księstwa opolsko-raciborskiego. Pierwsza z powstałych wówczas pieczęci biskupich wrocławskich królewicza była również okrągła, ale nieco większa od poprzedniej (średnica 56 mm)¹⁴. Od wycofanego tłoka w sposób istotny różniła się jednak ikonografią i legendą. W jej polu wyobrażono zespół herbów dynastycznych, państwowych polsko-szwedzkich oraz księstwa nyskiego w układzie takim samym, jak opisany wyżej (na I i II pieczęci biskupiej wrocławskiej). Jednak nad tarczą główną, oprócz mitry biskupiej i pastorału widać rękojeść miecza symbolizującego świecką władzę biskupa tak w księstwie nyskim, jak i, być może, opolsko-raciborskim. W odróżnieniu od poprzednich pieczęci w tym przypadku legendę umieszczono w dwóch wierszach, także na wstędze o zrolowanych końcówkach. Inskrypcja nazywa Karola Ferdynanda z łaski Bożej królewiczem Polski i Szwecji, biskupem wrocławskim i plockim, a na Śląsku księciem w Opolu i Raciborzu¹⁵. Od 1653 r. oprócz tego *sigillum* biskup zaczyna używać nieco większej pieczęci (średnica 60 mm), o niemal identycznej ikonografii i legendzie, funkcjonującej początkowo równocześnie z poprzednią¹⁶.

¹⁴ APWr., Rep. 67, nr (2739) 1650 (dd. 7 I 1652); APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k.62 (dd. 5 VII 1652); SOkA Jeseník, Archiv města Jeseník, inv.č. 6 (dd. 20 VII 1650); Archiv města Vidnava, inv. č. 40 (dd. 18 VI 1653); inv. č. 41 (dd. 18 VI 1653); ZA Opava, Jezuité Nisa, inv. č. 50 (dd. 30 XII 1653); Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 172–173.

¹⁵ Legenda: CAROLVS · FERDINANDVS · D(ei)G(ratia) · POLONIAE · ET · SVECIAE · PRINCEPS · EPISCOPVS · WRATISLAVI/ENSIS · E[*T*] PLOCENSIS · IN SILESIA · DVX OPPOLY · ET · RATIBORIAE ·

¹⁶ W polu pieczęci dziewięciopółowa tarcza herbowa, o bogato zdobionym skraju. W tarczy sercowej Snopek Wazów. W tarczy środkowej, czteropółowej, zwieńczonej koroną zamkniętą, w polu

Nową wyróżnia przede wszystkim zmiana układu herbów w tarczy środkowej, gdzie w polu pierwszym Orła polskiego zastąpiły szwedzkie trzy korony, ale też bogatsza ornamentyka obramienia tarczy, inna stylizacja krzywaśni pastorału i rękojeści miecza, a także wprowadzenie na początku i końcu drugiego wiersza legendy ozdobnych wici. Wspomniana wyżej zamiana herbów państwowych jest prawdopodobnie efektem pomyłki rytownika. Wskazuje na to poprawny układ owych herbów na pozostałych pieczęciach królewicza, emitowanych przezeń w latach 1653–1654 monetach polskich¹⁷, a także brak innego uzasadnienia dla wysunięcia herbu Szwecji przed koronny Orła¹⁸. Nie słyszymy wszak o żadnych pretensjach Karola do szwedzkiego tronu. *Sigillum* tego używał królewicz zapewne aż do swej śmierci w 1655 r. Podobnie jak wcześniejsze pieczęcie biskupie wrocławskie i te nazywane są w koroboracjach dokumentów „naszą pieczęcią” (*sigillum nostrum*)¹⁹.



4. Trzecia i czwarta biskupia wrocławska pieczęć Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odciski z zasobu APWr. i ZA Opava)

pierwszym szwedzkie Trzy Korony, w drugim polski Orzeł, w trzecim litewska Pogoń, w czwartym Lew Folkungów. W tarczy głównej skwadrowane herby diecezji wrocławskiej [6 lilii 3/2/1] oraz śląski Orzeł z przepaską. Ponad tarczą mitra biskupia, umieszczona pomiędzy pastorałem w skos oraz rękojeścią miecza z lewa w skos. Legenda, umieszczona na wstędze o zawiniętych końcach brzmi: CAROLVS · FERDINANDVS · D(ei) · G(ratia) · POLONIAE · ET · SVECIAE PRINCEPS · EPISCOPVS · WRATISLAVIENSIS.//[wić] ET PLOCENSIS · IN · SILESIA · DVX · OPPOLY · ET RATIBORIAE. [wić]; APWr., Rep. 85, nr (77) 82 (dd. 29 IX 1653), nr (79) 84 (dd. 29 XI 1653); Rep 76, nr (573b) 274 (dd. 20 IV 1653).

¹⁷ Folwarniak, *Monety*, s. 52–62.

¹⁸ Hipotetycznie czynnikiem takim mogłaby być manifestacja solidarności z bratem Janem Kazimierzem, wobec eskalacji konfliktu dynastycznego ze Szwecją.

¹⁹ Pierwsza pieczęć: APWr., Rep. 67, nr (2739) 1650: [...] *Quas in fidei maiorem manu nostra subscriptas sigillo nostro communiri iussimus* [...]; druga pieczęć: APWr., Rep. 76, nr (573b) 274: [...] *In quorum fidei praesentes manu nostra subscriptas, sigillo nostro communiri iussimus* [...]; Rep. 1a, nr (68) 91: [...] *In quorum fidei presentes manu nostra suscriptas sigillo nostro communiri iussimus* [...].

3. Pieczęć biskupia plocka

Jak już wspomniano, w czasie, kiedy do użytku wchodziła druga wrocławska pieczęć Karola Ferdynanda, był on już także biskupem plockim (od 1640 r.). Najstarszy znany mi odcisk plockiej pieczęci biskupiej Wazy pochodzi z 1642 r.²⁰, kolejne z 1644, 1645²¹ i 1648 r.²², choć, zdaniem M. Gumowskiego, biskup miał jej używać aż do swej śmierci²³. Jest ona mniejsza (średnica 48 mm) i mniej okazała od pieczęci wrocławskich. Wyobraża pięciopółową tarczę herbową, położoną na pastorałe, ze snopkiem Wazów i habsburskim pasem w dwudzielnej w słupek tarczy sercowej oraz herbami Rzeczypospolitej i Szwecji w tarczy głównej. Nad głowicą tarczy widoczna jest korona otwarta, a ponad nią kapelusz kardynalski z 12 chwostami (po sześć). Co ciekawe, jej legenda, nazywająca Karola królewiczem Polski i Szwecji oraz biskupem plockim, nie wspomina o trzymanym przezeń biskupstwie wrocławskim²⁴.



5. Plocka pieczęć biskupia Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odcisk ze zbiorów WiMBPB)

²⁰ Gumowski, *Monety*, s. 43, il. c. Zdaniem tego badacza pieczęć miała zostać wprowadzona do użytku już w 1640 r.; Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 173.

²¹ APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k. 4, 8 (dd. 17 XII 1644); k. 12 (dd. 23 III 1645); k. 16 (dd. 7 IV 1645). Kolejny egzemplarz tej pieczęci królewicza pochodzący z 1642 eksponowany był na wystawie „Wrocławska Europa” w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, zob. *Wrocławska Europa. Przewodnik*, opr. Ewa Houszka, Marek Pierzchała, Jacek Witecki, Wrocław 2016, s. 27.

²² Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy (dalej: WiMBPB), Rps III 1220/42.

²³ Gumowski, *Monety*, s. 43.

²⁴ W polu pieczęci, oddzielnym od legendy linią z kropek, pod kapeluszem kardynalskim z 12 chwostami, po 6 z każdej strony, wyobrażono sześciopółową tarczę herbową, o bogato zdobionym skrajem, zwieńczoną koroną otwartą. Pole tarczy sercowej dwudzielne w słupek. W pierwszym z nich, nieczytelnym, znajdował się zapewne Snopek Wazów, w drugim widoczny jest Pas – austriacki herb Habsburgów, w polu piątym litewska Pogoń, w polu szóstym Lew Folkungów. Tarcza położona została na pastorałe w skos. U podstawy tarczy widoczne są nieczytelne sygły (inicjały rytownika?). Legenda: CAROLVS · FERDINANDVS · D(ei) G(ratia) · PRINCEPS · POLONIAE · ET · SVECIAE · EPISCOPVS PLOCENSIS.

Oprócz pieczęci o jednoznacznie biskupim charakterze w systemie sfragistycznym Karola Ferdynanda Wazy spotykamy grupę typów, których charakter nie jest tak jasny. Ich specyfika polega na tym, że albo w legendzie i wyobrażeniu, albo w którymś z tych elementów brakuje odwołań do kościelnych godności Wazy.

4. Pieczęć sygnetowa

Najstarszą z pieczęci o takim niejednoznacznym charakterze jest jedyny znany sygnet królewicza-biskupa. Odrys jego odcisku, znajdujący się przy piśmie z 1634 r. opublikował Edmund Diehl, a oryginał zachował się przy liście Karola Ferdynanda do Tomasza Zamoyskiego z tego samego roku (14 x 12 mm)²⁵. Wyobraża on pięciopopolową tarczę z herbami Rzeczypospolitej, Szwecji oraz Snopkiem Wazów, w konfiguracji typowej dla pieczęci królewiczów pochodzących z tej dynastii. Cechą charakterystyczną sygnetu jest umieszczenie nad tarczą znacznych rozmiarów korony zamkniętej oraz brak jakichkolwiek odniesień – tak w ikonografii, jak w sferze werbalnej, do piastowanej już wówczas godności biskupa wrocławskiego. Znajdujące się bowiem z obu stron korony sygły C F || P P (= *Carolus Fredinandus Princeps Poloniae*) wskazują jedynie na imiona właściciela oraz jego królewiczowską godność²⁶.



6. Pieczęć sygnetowa Karola Ferdynanda (odrys za: E. Diehl, *Przyczynek*, szp. 151; fot. M. Hlebionek, odcisk z zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie)

²⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyskich, sygn. 299, k. 4 (dd. 25 IX 1634); E. Diehl, *Przyczynek do sfragistyki polskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archaeologiczne”, 6 (1894), 1–2, szp. 151.

²⁶ Diehl, *Przyczynek*, szp. 151.

5. Pieczęcie „królewiczowskie” lub książęce

Następna chronologicznie pieczęć biskupa o podobnych cechach znana jest z odcisku wykonanego w 1650 r.²⁷ Mierzy ona 48 mm średnicy, a jej ikonografia w zasadzie nie odbiega od opisanej wyżej pieczęci płockiej Wazy. Uwagę zwraca jedynie znaczne pomniejszenie umieszczonego za tarczą pastorału, charakterystyczny podział tarczy na cztery pola krzyżem o rozszerzających się ramionach oraz umieszczenie w polu sercowym tarczki z dynastycznymi herbami wazowskimi (Snopek) i Habsburgów (Pas). Przy takiej ikonografii zaskakuje jednak legenda, tytułująca dysponenta jedynie królewiczem Polski i Szwecji, niewymieniająca zaś godności biskupich ani tytułów księcia opolskiego i raciborskiego. Precyzyjniejszą datację owego zabytku umożliwiłaby znajdująca się na typariuszu inskrypcja z datą sporządzenia tłoka. Niestety, zachowały się tylko dwie pierwsze jej cyfry: 16[...]. Czytelne natomiast są inicjały rytownika, który tłok wykonał: HR. Wskazują one na związanego z dworem Wazów wrocławskiego złotnika Hansa Riegera. Tworzył on na potrzeby dworu królewskiego medale, ale też pieczęcie królewskie²⁸. Dla samego zaś Karola Ferdynanda projektował monety emitowane w jego nyskiej mennicy²⁹. Nie można zatem wykluczyć, iż był on także autorem innych stempli pieczętnych biskupa królewicza³⁰.

²⁷ WiMBPB, Rps III 1220/43; APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k. 48; Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 174: w polu pieczęci, oddzielnym od legendy potrójną ciągłą linią, pod kapeluszem kardynalskim, z 12 chwostami, otwartą koroną tarcza herbowa, sześciopółowa, o bogato zdobionym skraju. Pole tarczy sercowej dwudzielne w słup. W polu pierwszym Snopek Wazów, w polu II damascenowanym austriacki herb Habsburgów. W tarczy głównej, w polu trzecim, Orzeł polski, w polu czwartym szwedzkie Trzy Korony, w polu piątym Pogoń litewska, w polu szóstym Lew Folkungów. Powyżej główicy tarczy, z prawej strony, widoczna niewielka krzywaśń pastorału, zwrócona na zewnątrz, zdobiona perełkami. Poniżej linii chwostów, z obu stron tarczy umieszczono datę, z której czytelne są dwie pierwsze cyfry: 16[...]. Poniżej tarczy wśród ornamentów inicjały złotnika: H||R. Góra kapelusza kardynalskiego zachodzi na wewnętrzną linię otokową. Legenda: CAROLVS · FERINANDVS · D(ei) G(ratia) PRINCEPS · POLONIAE · ET · SVECIAE · ETC.

²⁸ B.M.B., *Towarzystwo numizmatyczne w Berlinie*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 21 (1910), 9, s. 152; Adam Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Warszawa 1989, s. 66; Maria Stahr, *Medale Wazów w Polsce 1587–1668*, Wrocław 1990, s. 26.

²⁹ Gumowski, *Monety*, s. 33; Folwarniak, *Monety*, s. 47.

³⁰ Jak już wspomniano, szczególnie bliskie są związki między opisywaną wyżej pieczęcią a pieczęcią biskupią płocką Karola Ferdynanda. Podobieństwo w stylizacji, układzie godeł w herbie, liternictwie legendy oraz charakterystyczny krzyż dzielący pola tarczy głównej mogą wskazywać, że i ta pieczęć pochodziła z warsztatu Riegera.



7. Pierwsza pieczęć „królewiczowska” Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odcisk ze zbiorów WiMBPB)

Z 1651 r. pochodzą odciski kolejnej pieczęci Karola Ferdynanda, tym razem o całkowicie świeckiej ikonografii, ale z tytułami biskupimi w legendzie³¹. Pieczęć ta (średnica 55 mm) stylizacją jest zbliżona do opisanej wyżej trzeciej biskupiej pieczęci wrocławskiej Karola, używanej w latach 1650–1653. Jednak na interesującym nas typie oznaki godności biskupiej zostały zastąpione przez korony zamknięte: jedną umieszczoną nad tarczą główną, drugą zaś nad tarczą środkową³². Brak na niej również, w sferze ikonografii, odniesień do nyskiego księstwa, a na dziewięciopolowej tarczy herbowej znajduje się jedynie herb dynastyczny Wazów oraz państwowe herby Szwecji (w tarczy środkowej) i Rzeczypospolitej (w tarczy głównej). Legenda pieczęci odpowiada wspomnianej wyżej pieczęci wrocławskiej biskupiej, choć zauważyć trzeba, że, inaczej niż na śląskich pieczęciach biskupich

³¹ APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k. 52; k. 56 (dd. 8 V 1652); Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 173–174; *idem*, *Nieznana pieczęć króla elekta Stanisława I*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, seria nowa, 15 (2016), s. 75–76.

³² W polu pieczęci wyobrażono dziewięciopółową tarczę herbową. W polu tarczy sercowej snopek Wazów. Tarcza środkowa, czteropółowa, ze skwadrowanymi herbami szwedzkimi: Trzema Koronami i Lwem Folkungów, zwieńczona została koroną zamkniętą. W polu tarczy głównej znajdują się skwadrowane herby Rzeczypospolitej. Skraj tarczy zdobią liście akantu. Między główką tarczy głównej a koroną, pomiędzy wolutami, znajduje się główka putta. Legenda: CAROLVS · FERDINANDVS · D(ei) G(ratia) POLONIAE · ET · SVECIAE · PRINCEPS · EPECOPVS · PLO//CENSIS · ET · WRATISLAVIENSIS · IN SILESIA · DVX · OPPOLY · ET RATIBORIAE. WiMBPB, Rps III 1220/44; Rps III 1220/45; Rps III 1220/46; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Gabinet Numizmatyczno-Sfragistyczny, Teki Mariana Gumowskiego, Teka LXXI (niepaginowana); APWr., Rep 85, nr (74) 80, (dd. 18 VII 1652); nr (80) 85 (dd. 20 XII 1653); Rep. 91, nr (868) 810 (dd. 28 VIII 1652); APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k. 52; k. 56 (dd. 8 V 1652); k. 62 (dd. 5 VII 1652); Gumowski, *Monety*, s. 42, il. a; Marcisz-Czapla, *Tłoki*, s. 207, nr 349.

(ale też monetach i medalach Wazy³³), biskupstwo płockie zostało tu wymienione przed wrocławskim. Podobnie jak większość biskupich i ten typ pieczęci jest w koroboracjach nazywany po prostu *sigillum nostrum*³⁴.



8. Druga pieczęć „królewiczowska” Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odcisk z zasobu APWr.)

Wraz z uzyskaniem praw do Opola i Raciborza zaczął Karol Ferdynand używać osobnej pieczęci książęcej. Na jej charakter jednoznacznie wskazuje kontekst jej użycia: uwierzytelniała dokumenty wystawiane przez Wazę jako księcia opolskiego, a kontrasigillowana była pieczęcią księstw opolskiego i raciborskiego³⁵. Jest ona poświadczona dwoma odciskami już z 1650 r.³⁶, chociaż dopiero w 1652 r. zakończono negocjacje z Habsburgami, a Karol Ferdynand uzyskał cesarską zgodę na używanie tytułu „księcia na Śląsku w Opolu i Raciborzu” (*Herzog in Schlesien zu Oppeln und Ratibor*)³⁷. Jest to największa ze znanych dziś pieczęci

³³ Folwarniak, *Monety*, s. 18–20, 27–62.

³⁴ APWr., Rep. 85, nr (74) 80: [...] *In quorum fide sigillo nostro communiri mandavimus* [...].

³⁵ APWr., Rep. 4f, nr (39) 72, nr (47i) 108. Kontrasigillum o śr. 33 mm, odcisnięte w czerwonym wosku. Wyobraża ona w polu pieczęci tarczę z ukoronowanym Orłem z przepaską. Legenda brzmi: SIGILLVM DVCATVM OPPOLIENSIS ET RATIBORIENSIS.

³⁶ APWr., Rep. 4f, nr (39) 72, nr (47i) 108.

³⁷ Zgodę na cesję księstwa na rzecz Karola Ferdynanda cesarz Ferdynand III wydał już w 1649 r., zob. Czaplinski, *Karol Ferdynand Waza*, s. 86; Ćwiężek, *Królewicz*, s. 153. W sierpniu tego roku stany opolskie złożyły hołd Karolowi Ferdynandowi jako swemu władcy (Władysław Dziegieł, *Utrata księstw opolskiego i raciborskiego przez Ludwikę Marię w r. 1666*, Kraków 1936 [Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwa Śląskie, Prace Historyczne, nr 1], s. 33). Po tej dacie trwały jednak negocjacje dotyczące m.in. kształtu tytułatury, której mógł używać królewicz w związku z uzyskaniem nowych terytoriów. Zakończyły się one w 1652 r., zob.: Dziegieł, *Utrata*, s. 32–34; Wdowiszewski, *Genealogia*, s. 235; Brzezińska-Laszczyńska, *Karol Ferdynand*, s. 121–122. Na rok 1652 datowane są też pierwsze emisje monet Karola Ferdynanda z mennicy opolskiej z książęcą tytułaturą (Folwarniak, *Monety*, s. 17–20), co należy łączyć z zakończeniem pertraktacji dotyczących objęcia

królewicza. Mierzy aż 96 mm średnicy³⁸. W jej polu pod zamkniętą koroną królewską (zachodzącą na pole legendy) wyobrażono barokową, pięciopółową tarczę herbową, ze Snopkiem Wazów w polu sercowym, a w tarczy głównej w polu pierwszym polskim Orłem, w polu drugim szwedzkimi Trzema Koronami, w polu trzecim litewską Pogonią i, zapewne, Lwem Folkungów (przedstawionym jako wspięty Lew z rozdwojonym ogonem) w polu czwartym³⁹. Resztę pola wypełnia drobny ornament roślinny. Legenda jej głosi: CAROLUS FERD(*inandus*) D(*ei*) G(*ratia*) PRINC(*eps*): POLON(*iae*) ET SVE[...W]RAT(*islaviensis*) ET PLOC(*ensis*): OPPOLIAE ET RATIB(*oriae*) DUX.



9. Książęca pieczęć opolsko-raciborska Karola Ferdynanda (fot. M. Hlebionek, odcisk z zasobu APWr.)

władzy w księstwie. Zauważyć jednak trzeba wystąpienie tytułu opolsko-raciborskiego jako elementu legendy trzeciej biskupiej pieczęci wrocławskiej Karola, poświadczonej w użyciu w 1650 r., oraz drugiej pieczęci „królewiczowskiej” dowodnie używanej od 1651 r. (zob. wyżej).

³⁸ Dla porównania druga pieczęć większa koronna Władysława IV mierzyła 88 mm średnicy, a pieczęć większa koronna Jana Kazimierza miała średnicę 91 mm. Zbliżone rozmiary osiągały pieczęcie wielkie litewskie (zob. *Pieczęcie królów i królowych Polski. Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, Divisio Prima „InSimul”*, Warszawa 2010, s. 84, 104). Średnica największych współczesne pieczęci książąt śląskich z linii legnicko-brzeskiej wahała się od około 50 do 70 mm (zob. Ilona Matejko-Peterka, *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, Warszawa 2016, s. 233–247).

³⁹ Układ herbów znany z poprzednich Karola Ferdynanda pieczęci nakazywałby oczekiwać w tym miejscu Lwa Folkungów, jednak kształt godła ewidentnie nawiązuje do znaku Korony Czeskiej.

6. Wnioski

Powyższy przegląd pieczęci Karola Ferdynanda nie jest zapewne kompletny. Pozwala jednak na wskazanie kierunków, w jakich powinny iść dalsze poszukiwania. Jak widać, sfragistyka biskupa związana z biskupstwem plockim słabo jest rozpoznana. Znamy dziś tylko jedną pieczęć królewicza łączącą się z pełnieniem godności tamtejszego biskupa. Mimo iż M. Gumowski uznał, że pieczęci tej używał Waza przez cały pontyfikat⁴⁰, to być może, analogicznie do pieczęci biskupich wrocławskich należałoby się spodziewać nowych typów pieczęci wprowadzonych do użytku w latach 50. XVII stulecia. Wiemy też, że biskupstwem plockim zarządzał królewicz za pośrednictwem administratora. Niewykluczone więc, że – znów *per analogiam* do sytuacji w biskupstwie wrocławskim – jego przedstawiciel dysponował własną, administratorską pieczęcią. Wreszcie, mimo iż elekcja Wazy na to biskupstwo nastąpiła już w 1640 r., to jego ingres miał miejsce dopiero w roku 1644. Do tego momentu (od roku 1641) królewicz jedynie administrował tą diecezją. Można więc przypuszczać, że w tym czasie dysponował pieczęcią podobną do tej, jakiej używał jego brat Jan Albert, który zarządzał diecezją warmińską. Legenda tej pieczęci nazywała Jana królewiczem oraz administratorem biskupstwa warmińskiego⁴¹. Nie znamy wreszcie pieczęci związanych z innymi godnościami kościelnymi, które uzyskał Karol Ferdynand. A w latach 1632–1641 był przecież opatem czerwińskim, w latach 1638–1644 opatem tynieckim, później zaś, po 1650 r. otrzymał opactwo w Mogile i prepozyturę w Miechowie⁴². Co prawda żaden z tych

⁴⁰ Gumowski, *Monety*, s. 43.

⁴¹ Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. AB, Eg 29/30; średnica 45 mm, W polu pieczęci pięciopółowa tarcza herbowa, ze Snopkiem Wazów w polu tarczy sercowej, w tarczy głównej umieszczono herby polskie i szwedzkie (w polu I, Orzeł, w II Trzy Korony, w III Pogoń, w IV Lwa Folkungów). Tarczę z obu stron podtrzymują aniołki. Bezpośrednio na skraju głowicy tarczy umieszczono koronę otwartą, a nad nią kapelusz kardynalski z 12 chwostami, po 6 z każdej strony. Z obu stron korony, poniżej ronda kapelusza znajduje się data: MDC//XXI. Leg.: IOANNES · ALBERTVS · D(ei): G(ratia): PRINCEPS: POLONIAE · ET · SVECIAE · ADMINISTRATOR · EPIS(copatus): VARMIEN(sis):. Opis wyobrażenia oraz fotografię tej pieczęci publikuje Edward Gigilewicz, *Pieczęcie biskupów warmińskich jako źródło heraldyczne*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. Piotr Dymmel, Lublin 1998, s. 83–84 i fot. 8; Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 171.

⁴² Ćwiężek, *Królewicz*, s. 121–123, 153–154; Henryk Folwarski, *Poczet opatów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, „*Nasza Przeszłość*”, 6 (1957), s. 31–32; Paweł Sczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978, s. 168–172; zob. też zestawienie pieczęci prepozytów miechowskich – Marcin Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Zenon Piech, Warszawa 2015, s. 405, nr II/20; 406, nr II/21. Tam pieczęcie Piotra Gembickiego, prepozyta komendatoryjnego

tytułów nie pojawia się w intytulacjach znanych mi dokumentów królewicza, a opactwami zarządzali zapewne jego przedstawiciele⁴³. Niewykluczone, że Waza nie sprawił sobie osobnych, opackich czy prepozytyckich pieczęci *per analogiam* do pieczęci innych biskupów będących komendariuszami⁴⁴. Zastanawiać wreszcie musi brak informacji o innych, oprócz wyżej opisanego, sygnetach królewicza, szczególnie, jeśli zważymy, że brat i konkurent Karola Ferdynanda, Jan Kazimierz, jako królewicz i król używał ich co najmniej siedmiu⁴⁵. Dalszą kwestią, której powyższy przegląd nie rozwiązuje, jest zagadnienie istnienia (bądź nie) tronowej pieczęci Karola Ferdynanda, jakiej używali inni biskupi wrocławscy. Z XVI w. znany odcisk takiej ostroowalnej pieczęci należącej do biskupa wrocławskiego Baltazara Promnitza⁴⁶. Wiemy, że przynajmniej dwiema takimi pieczęciami, tym razem okrągłymi, dysponował poprzednik Karola Ferdynanda Wazy na godności biskupa wrocławskiego, Karol Habsburg⁴⁷, a tradycja posiadania takich pieczęci przez biskupów wrocławskich trwała aż do XVIII w.⁴⁸

Pomimo zasygnalizowanych luk, powyższe zestawienie pozwala na wyciągnięcie kilku wniosków. Pierwszy z nich dotyczy okoliczności wprowadzania nowych typariuszy pieczęci wrocławskich. Chronologia występowania odcisków poszczególnych pieczęci biskupich wrocławskich Karola Ferdynanda wykazuje zbieżność z datami kolejnych pobytów biskupa na Śląsku. Według ustaleń Gintera Ćwięczka po raz pierwszy Waza odwiedził wrocławską diecezję w 1637 r.⁴⁹ Z tego też czasu pochodzi jedyny znany odcisk pierwszej wrocławskiej pieczęci królewicza. Kolejne wizyty miały miejsce w latach 1642, 1650, 1652/3⁵⁰ i z tych

miechowskiego w latach 1635–1652 oraz Wojciecha Korycińskiego, pełniącego taką samą funkcję w latach 1657–1677, brak jednak pieczęci Karola Ferdynanda.

⁴³ Np. dla prepozytury miechowskiej Karol Ferdynand mianował swym zastępcą Wojciecha Grabowskiego, zob. Ćwięczek, *Królewicz*, s. 153–154.

⁴⁴ W kontekście prepozytów miechowskich zjawisko takie notuje Szymoniak, *Pieczęcie*, s. 362–363.

⁴⁵ *Pieczęcie królów i królowych*, s. 110–116.

⁴⁶ Marcisz-Czapla, *Tłoki*, s. 205, nr 343.

⁴⁷ Odciski te znajdują się w zbiorach archiwum w Opawie. Ze względu na okazałą formę oba zasługują na osobne omówienie. Za informację o tych pieczęciach dziękuję Panu dr. Karelowi Müllerowi. Typ I: SOKA Jeseník, Cech cíchařů, pláteníků a tkalců Jeseník, inv. č. 1 (1614); Cech podkovářů a zbrojířů Jeseník, inv. č. 1 (1614); Cech stolařů a kolářů Jeseník, inv. č. 1 (1614); Cech zámečnicků Jeseník, inv. č. 1 (1614); typ II: ZA Opava, Jezuité Nisa, inv. č. 45 (1622); SOKA Jeseník, Archiv města Vidnava, inv. č. 32 (1622); inv. č. 35 (1624).

⁴⁸ *Biskupstwo wrocławskie*, s. 12.

⁴⁹ Ćwięczek, *Królewicz*, s. 157.

⁵⁰ Daty pobytów Wazy na Śląsku zob. *ibidem*, s. 157–159.

też lat pochodzą najstarsze odciski kolejnych typów pieczęci biskupa (typ II: 1642; typ III: 1650; typ IV: 1653). Jak się wydaje, zbieżności te nie są przypadkowe; udając się do Nysy, Karol Ferdynand sprawiał sobie nowe pieczęcie. Warto też zauważyć, że w okresach poza pobytami w obu diecezjach, tak wrocławskiej, jak i płockiej, typariusze wszystkich *sigillów* znajdowały się przy boku biskupa. Świadczą o tym datacje pism pod nimi wystawianych, wskazujące na ich spisanie w Ujazdowie, Wyszkwowie czy Warszawie, a „królewiczowskich” także w Nysie.

Subskrypcje występujące na pismach obok pieczęci i podpisu biskupa pozwalają wskazać osoby, które prawdopodobnie opiekowały się daną pieczęcią. Co ciekawe, jak na razie nie udało się odnaleźć pism sygnowanych przez oficjalnego kanclerza Karola Ferdynanda, Aleksandra Nieborowskiego, ani też Zygmunta Czyżowskiego, pełniącego obowiązki kanclerza przed Nieborowskim⁵¹. Spotykamy się natomiast z podpisami dwóch innych dworzan biskupa. Wojciech Grabowski sygnował dokument wystawiony pod czwartą pieczęcią wrocławską Karola Ferdynanda w Nysie 29 XI 1653 r.⁵² Drugą osobą, której podpis pojawił się na dokumentach biskupich, jest Mateusz Jagodowicz⁵³. Subskrypcja jego towarzyszy dwukrotnie odciskom pieczęci polskich Karola; w 1648 r. podpisał obok biskupa dokument pod pieczęcią biskupią płocką⁵⁴, zaś w 1652 samodzielnie już sygnował pismo Karola pod II pieczęcią „królewiczowską”. Kontekst wystąpienia tych dwóch osób odpowiada funkcjom przypisanym im przez G. Ćwięczka. Według tego badacza Grabowski reprezentował często biskupa na Śląsku, wydając tam w jego imieniu „różne dekrety”, co wyjaśniałoby pojawienie się jego podpisu obok wrocławskiej pieczęci. Z kolei Jagodowicz pośredniczyć miał w kontaktach Wazy z kapitułami płocką i pułtuską⁵⁵, co tłumaczy kontrasygnatę dokumentu pod płocką pieczęcią, to zaś, że był jednocześnie „prawą ręką” Karola Ferdynanda, może być uzasadnieniem pojawienia się jego podpisu również obok pieczęci „królewiczowskiej”.

Pieczęcie Karola Ferdynanda (wyłączywszy pieczęcie administratorów diecezji wrocławskiej) używane przezeń w pierwszej połowie XVII stulecia mierzą od 48 do 52 mm średnicy. Są one dość proste i jednoznaczne w przekazie, bowiem – wyłączywszy „przyrodzony” tytuł królewiczowski (występujący niekiedy

⁵¹ *Ibidem*, s. 141–142.

⁵² APWr., Rep. 85, nr (79) 84.

⁵³ Ćwięczek, *Królewicz*, s. 142.

⁵⁴ WiMBPB, Rps III 1220/42.

⁵⁵ Jagodowicz reprezentował także Karola Ferdynanda w kontaktach z opactwem czerwińskim. Zob. Folwarski, *Poczet*, s. 31.

samodzielnie) – ich legendy zawierają tylko jeden z tytułów biskupich dysponenta. Stąd też gdybyśmy za podstawę klasyfikacji przyjęli wyłącznie legendę, można by je podzielić na „królewiczowskie” (legenda wymienia jedynie tytuły królewicza Polski i Szwecji; dwie odmiany – w tym sygnet), „królewiczowsko”-biskupie wrocławskie (legenda zawiera tytuły królewiczowskie i biskupi wrocławski; dwie odmiany), „królewiczowsko”-biskupie płockie (legenda zawiera tytuły królewiczowskie oraz biskupi płocki; jedna odmiana). Od razu należy jednak zaznaczyć, że funkcjonowanie tych pieczęci było znacznie bardziej skomplikowane, a legendy nie zawsze te aspekty oddają w sposób pełny (zob. niżej). W sferze wizualnej dość wyraźnie rysuje się podział na pieczęcie królewicza opatrzone jego koronnymi godnościami oraz jego pieczęcie śląskie. Pieczęcie „polskie” są mniejsze (obie o średnicy 48 mm) od wrocławskich. Pieczęć płocka Karola Ferdynanda w ikonografii nie odbiega od wzorca pieczęci królewicza-biskupa wspólnego dla królewiczów – biskupów z domu Wazów, który z kolei koresponduje z kształtem współczesnych pieczęci biskupich innych diecezji Rzeczypospolitej. Ich cechami charakterystycznymi jest połączenie kapelusza kardynalskiego, wskazującego na godności kościelne z koroną otwartą oraz układem heraldycznym łączącym herby państwowe z dynastycznymi, właściwym polskim królewiczom (spotykamy go również na pieczęciach braci Karola Ferdynanda, także niepiastujących godności kościelnych)⁵⁶. Wyjaśnienie tych symboli zawiera legenda pieczęci, nazywająca dysponenta królewiczem i biskupem. Także pierwsza pieczęć „królewiczowska”, mimo iż można ją łączyć ze śląskim warsztatem Riegera, odpowiada schematom wyobrazeniowym właściwym pieczęciom królewiczów z domu Wazów. Może to być efekt współpracy rytownika z polskim dworem królewskim, co zapewne poskutkowało znajomością przez niego lokalnych uwarunkowań. Inaczej pieczęcie śląskie. W zestawieniu z pieczęciami „polskimi” są one bardziej okazałe. Stwierdzenie to dotyczy zarówno ich wymiarów (średnice 52 i 54 mm), jak i ikonografii. Ta nie odbiega od

⁵⁶ Por. znane pieczęcie Jana Alberta Wazy, biskupa warmińskiego, później krakowskiego: pieczęć administratorska warmińska, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. AB, Eg 29/30 (opis zob. wyżej, przyp. 41); Pieczęć biskupia krakowska: śr. 40 mm, legenda: IOANNES ALBERTVS D(ei) G(ratia) POLONIAE ET SVECIAE PRINCEPS EP(iscopu)S CRACOVIE(nsis) DVX.SEVERI(e). Publikacja: Diehl, *Przyczynek*, szp. 150, fig. nr 1; Artur Hryniewicz, *Europejskie pieczęcie kościelne*, [w:] Gloria Deo, s. 285, nr 97; APG, AmG, sygn. 300, 53/65, k. 66; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, Zbiór dokumentów, sygn. 189; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Zbiór odlewów gipsowych, sygn. 408; 3830; Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Gabinet Numizmatyczno-Sfragistyczny, Teki Mariana Gumowskiego, Teki LXXI (niepaginowana); Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 169–175.

schematów znanych wrocławskiej sfragistyce biskupiej (tarcza z herbem księstwa nyskiego i herbem właściwym dysponentowi, zwieńczona mitrą biskupią oraz pastorał)⁵⁷. Natomiast ich cechą charakterystyczną jest pojawienie się już na pierwszej z nich korony zamkniętej, wieńczącej tarczę środkową z herbem królewicza. W Rzeczypospolitej insygnium to zarezerwowane było dla koronowanego monarchy, podczas gdy królewiczom przysługiwała w tym czasie korona otwarta. Korona zamknięta pojawia się zarówno na znanym z lat 30. sygnecie królewicza, jak i jego pierwszej biskupiej pieczęci wrocławskiej oraz jeszcze wcześniejszych pieczęciach administratora diecezji. Ekspozowano ją także na pierwszych emisjach monetach nyskich Karola Ferdynanda, choć na późniejszych tak monetach, jak i medalach pojawia się już wyłącznie korona otwarta bądź też, symbolizujące dynastyczne pochodzenie biskupa, berło⁵⁸. Podkreślić trzeba, że pojawienie się korony zamkniętej w napieczętych wyobrażeniach herbu królewicza jest ewenementem. Żaden z braci biskupa wrocławskiego nie używał jej na swych pieczęciach większych, choć sporadycznie zdarzało się to na sygnetach⁵⁹. Wprowadzenie tego insygnium do heraldyki biskupa-królewicza można wyjaśniać próbą budowy prestiżu małoletniego biskupa, wobec początkowo niechętnego doń stosunku samej kapituły wrocławskiej⁶⁰. Korona zamknięta miała przypominać o jego królewskim pochodzeniu. Charakterystyczne jest jednak, że insygnium to znika z drugiej wrocławskiej biskupiej pieczęci Wazy. Tłumaczyć to chyba należy okolicznościami, w których pieczęć ta powstała. Jak już wspomniano, do użytku wprowadzono ją w czasie

⁵⁷ Pewne *novum* stanowi połączenie godeł dynastycznych i biskupstwa wrocławskiego (księstwa nyskiego) w tarczy 9-polowej. Wcześniej, na pieczęci herbowej Karola Habsburga umieszczono trzy tarcze: główną wyeksponowaną rozmiarami oraz zwieńczoną arcyksiążęcą mitrą, z godłami dynastycznymi, flankujące ją mniejsze tarcze, zwieńczone mitrami biskupimi, z herbami biskupstwa Bressanone (Brixen) i wrocławskiego (księstwa nyskiego), zob. Marcisz-Czapla, *Tłoki*, s. 206, nr 346. Na pieczęciach następcy Karola Ferdynanda, Leopolda Wilhelma Habsburga pojawiają się dwie tarcze, pierwsza z herbami rodowymi, druga z herbem biskupstwa wrocławskiego (księstwa nyskiego), zob. ZA Opava, Jezuité Nisa, inv. č. 51 (1658). Ten ostatni używał też w sprawach diecezji pieczęci o zupełnie świeckim charakterze, wyłącznie z herbami dynastycznymi, zob. SOKA Jeseník, Archiv města Vidnava, inv. č. 42 (1657).

⁵⁸ Folwarniak, *Monety*, s. 11–16.

⁵⁹ Koronę zamkniętą na sygnety królewiczowskie wprowadził po raz pierwszy starszy brat Karola Ferdynanda – Jan Kazimierz, w którego sfragistyce spotykamy ją już w 1631 r. Zob. *Pieczęcie królów i królowych Polski*, s. 112, 116. Na pieczęci większej królewicza Jana Kazimierza pojawia się jednak korona otwarta, zob. *ibidem*, s. 117; Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 169; Trzeba również podkreślić, że na żadnym z pięciu znanych królewiczowskich sygnetów Władysława Zygmunta korona zamknięta nie występuje, zob. Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 168, przyp. 48–49.

⁶⁰ O stosunkach Karola Ferdynanda z kapitułą wrocławską zob. Cwięczek, *Królewicz*, s. 55–108, 160–193.

drugiej wizyty Karola Ferdynanda na Śląsku. W tym czasie królewicz co prawda nie dokonał jeszcze ingresu na biskupstwo płockie, niemniej jego nominacja była już zatwierdzona. Jako *de facto* członek polskiego episkopatu zyskiwał tym samym prawo do zasiadania w senacie. Jednak tak jak ówczesne polskie zwyczaje ograniczały prawo królewiczów do ostentacji swego pochodzenia w ikonografii, zakazując używania w heraldyce koron zamkniętych, tak prawo zabraniało im angażowania się w działalność publiczną: piastowania urzędów, w tym zasiadania w senacie⁶¹. *Casus* synów Zygmunta III, którzy sięgnęli po godności biskupie (Jana Alberta i Karola Ferdynanda Wazów), tworzył nową sytuację. Być może dlatego właśnie Karol, nie chcąc drażnić polskiego możnowładztwa nadużywaniem korony zamkniętej, na czas starań o biskupstwo płockie zrezygnował z jej eksponowania.

Istotną cezurę w dziejach systemu sfragistycznego Karola Ferdynanda Wazy stanowi okres starań o koronę i uzyskanie księstwa opolsko-raciborskiego. Wszystkie jego pieczęcie powstałe po „epizodzie elekcyjnym” są większe od poprzednich. Średnica pieczęci biskupich wrocławskich waha się między 56 a 60 mm, a druga pieczęć „królewiczowska” osiąga średnicę 57 mm. Największe rozmiary ma jednak pieczęć książęca opolsko-raciborska, mierząca aż 96 mm, a zatem osiągająca rozmiary polskich pieczęci królewskich⁶². Inaczej niż w okresie poprzednim legendy tych pieczęci nie są już jednoznacznie związane z konkretnymi godnościami Wazy, a zawierają pełną intytulację królewicza-biskupa. Widać jednak zniuansowanie ich treści, poprzez zonglowanie kolejnością prezentacji tytułów biskupich: na pieczęciach „śląskich” (tak wrocławskiej, jak i książęcej opolsko-raciborskiej) na pierwszym miejscu wymieniane jest konsekwentnie biskupstwo wrocławskie, jednak na pieczęci „królewiczowskiej” na pierwsze miejsce wysuwa się tytuł płocki. Rozbudowa prezentowanej na pieczęciach tytulatury spowodowała z kolei, że na większości pieczęci (wyłączywszy wielką pieczęć opolsko-raciborską) legenda staje się dwuwierszowa. W ikonografii pieczęci Karol Ferdynand jeszcze mocniej eksponuje swe królewskie pochodzenie oraz uprawnienia do wykonywania władzy świeckiej. Na pieczęciach biskupich wrocławskich czyni to poprzez umieszczenie na tarczy herbową, oprócz mitry i pastorału, wyobrażenia miecza oraz konsekwentnego wieńczenia tarczy środkowej koroną zamkniętą. Jeszcze dobitniej podkreśla

⁶¹ Wincenty Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1782, s. 129; Gottfried Lengnich, *B. Lengnicha prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 199; Stefania Ochmann-Staniszevska, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006, s. 177.

⁶² Zob. wyżej przyp. 38.

swój status na drugiej pieczęci „królewiczowskiej” (zob. niżej). Nie tylko wskazuje to na zmianę statusu królewicza, który dzięki księstwu opolsko-raciborskiemu stał się władcą świeckim, ale może też sugerować zmianę relacji w stosunkach królewicza-biskupa z królem Polski. Tak jak wcześniej władca Rzeczypospolitej był jego patronem, od którego poparcia zależały stosunki z kapitułą wrocławską, tak w latach 50. sytuacja we Wrocławiu uległa normalizacji, zaś królewicz-biskup o mały włos sam nie został polskim królem, dobrowolnie ustępując pola starszemu bratu⁶³. W ten sposób relacja opiekun – podopieczny uległa zerwaniu, co spowodowało, że Karol nie musiał się już w takim stopniu liczyć z opinią koronowanego brata i społeczeństwa szlacheckiego. Co więcej, mógł mieć interes w przypomnieniu Janowi Kazimierzowi, kto przyczynił się do zdobycia przezeń korony⁶⁴. Zauważyć wreszcie trzeba, że cały zespół znanych pieczęci Karola Ferdynanda Wazy wprowadzonych do użytku po 1650 r. zostaje stylistycznie ujednolicony.

Interesującym zagadnieniem jest funkcja, jaką w systemie sfragistycznym królewicza pełniły specyficzne pieczęcie (wyżej wydzielone w osobny zbiór), które w literaturze raczej zgodnie określane są mianem „królewiczowskich”. Przypomnijmy, że ich cechą charakterystyczną było pomijanie albo w ikono-, albo logosferze wskazań na status królewicza w hierarchii kościelnej. Do tej pory raczej zgodnie przyjmowano, że to pochodzenie Karola Ferdynanda z domu królewskiego sankcjonowało ich funkcjonowanie. Niemniej prawo dawnej Rzeczypospolitej nie wiązało z godnością królewicza żadnych specjalnych kompetencji, wymagających używania przezeń osobnej pieczęci. Królewscy synowie i córki mogli co prawda łączyć swe herby rodowe (dynastyczne) z herbami Rzeczypospolitej, ale służyło to raczej budowie ich osobistego prestiżu⁶⁵. W przypadku Karola Ferdynanda, jak już wspomniano, w sferze heraldyki czytelne jest to na jego pieczęciach biskupich wrocławskich. Rodzi się jednak pytanie, czy wyjaśnienie takie jest wystarczające dla zrozumienia funkcji interesującego nas zbioru pieczęci. Myślę, że pewną podpowiedź zawiera chronologia zachowanych odcisków. Po raz pierwszy z rozwiązaniami stanowiącymi o specyfice tego zbioru spotykamy się na pieczęci sygnetowej biskupa. Najstarsze jej odciski pochodzą z 1634 r. (zob. wyżej). Zbiegają się zatem w czasie z objęciem przezeń w posiadanie państwa

⁶³ Bartoszewicz, *Karol Ferdynand*, s. 223–228; Cwięcsek, *Królewicz*, s. 152–153; Brzezińska-Laszczkowa, *Karol Ferdynand*, s. 152–165.

⁶⁴ O rosnącym napięciu między braćmi w latach 1649–1655 wspomina Brzezińska-Laszczkowa, *Karol Ferdynand*, s. 165–176; zob. też Dzięgiel, *Utrata*, s. 32–33.

⁶⁵ Szerzej Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 180–184.

żywieckiego, które odziedziczył po zmarłej w 1633 r. królowej Konstancji⁶⁶. Pierwsza z pieczęci określanych mianem „królewiczowskiej” znana jest z odcisku z 1650 r. Treść umieszczonej na niej inskrypcji odpowiada legendom pieczęci synów Zygmunta III, którzy nie podjęli kariery duchownej: Władysława Zygmunta, Jana Kazimierza i Aleksandra Karola⁶⁷. Także w ikonografii jedyne nawiązania do godności biskupich stanowią niewielkich rozmiarów wyobrażenie pastorału oraz wizerunek kapelusza z chwostami, przy wyeksponowaniu tarczy herbowej z godłami Rzeczypospolitej, Szwecji i dynastycznymi. Pojawia się ona jednak w czasie, kiedy Karol Ferdynand uzyskał kolejne lityfundia niezwiązane z godnościami kościelnymi bądź był w trakcie starań o ich uzyskanie: administracji księstwa kozielskiego (1645)⁶⁸ oraz księstwa opolsko-raciborskiego (1649)⁶⁹. Szczególnie interesująca wydaje się druga z „królewiczowskich” pieczęci Wazy, poświadczona odciskami z lat 1651–1652. Wynika to z faktu, że jej w ikonografii, pozbawionej całkowicie odniesień do godności biskupich, pojawiają się wyłącznie herby państwowe Rzeczypospolitej i Szwecji połączone z herbem Wazów, przy mocnym wyeksponowaniu nawiązań do godności królewskiej (poprzez umieszczenie na niej dwóch koron zamkniętych), choć legenda pieczęci zawiera zarówno biskupie (płocki i wrocławski), jak królewiczowskie i książęce tytuły Karola Ferdynanda. Co ważne, na pierwszej pieczęci „królewiczowskiej” wyobrażono tylko koronę otwartą. Również na monetach i medalach królewicza nie spotykamy się z tak silnym eksponowaniem tego insygnium⁷⁰. W sfragistyce Wazów zbliżone rozwiązania spotykamy na pieczęciach innych polskich królewiczów tej dynastii, pieczęciach

⁶⁶ Czaplinski, *Karol Ferdynand Waza*, s. 86; Ćwięczek, *Królewicz*, s. 119; Andrzej Komoniewski, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodziski, Irena Dwornicka, Żywiec 1987, s. 164; Kazimierz Chłapowski, *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*, „Kwartalnik Historyczny”, 104 (1997), 2, s. 13.

⁶⁷ Władysław Zygmunt: pieczęć z lat 1617–1619: WLADISLAVS SIGISMVNDVS PRINCEPS POLONIAE ET SVECIAE; powtarza ją pieczęć królewicza znana z lat 1621–1630; pieczęć Jana Kazimierza, znana z 1637 r.: IOHANNES CASIMIRVS PRINC(eps) POLONIAE ET SVECIAE; pieczęć Aleksandra Karola, znana z 1633 r.: ALEXANDER CAROLVS PRINC(eps) POLONIAE ET SVECIAE; Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 165–167, 175.

⁶⁸ Czaplinski, *Karol Ferdynand Waza*, s. 86; Dziegiel, *Utrata*, s. 30–31; Brzezińska-Laszczkowska, *Karol Ferdynand*, s. 119.

⁶⁹ Dziegiel, *Utrata*, s. 32–33.

⁷⁰ Ta pewna niespójność znaków umieszczanych na monetach i pieczęciach dotyczy zarówno okresu sprzed „epizodu elekcyjnego”, jak i po nim. Warto zauważyć, że układ herbów i insygniów na niektórych monetach Karola Ferdynanda bitych w mennicy nyskiej, a także w przypadku większości emisji z mennicy opolskiej, zbliżony jest do tego, który spotykamy na biskupiej płockiej oraz pierwszej „królewiczowskiej” pieczęci Wazy. Zob. Gumowski, *Monety*, s. 26–41; Piotr Kalinowski, *Monety książąt opolskich 1211–1666. Katalog*, Kalety 2009, s. 103–105; *idem*, *Monety*

ante susceptum i królewskich-elekcyjnych Władysława IV i Jana Kazimierza oraz królewskich pieczęciach pokojowych, choć na żadnej koroną (nawet otwartą) nie wieńczono tarczy środkowej, umieszczając ją nad tarczą główną⁷¹. Zapewne owe podobieństwa stały się przyczyną tego, że M. Gumowski zaliczył ją do pieczęci „królewiczowskich”⁷². Wśród publikowanych wyżej pieczęci naszego bohatera najbliższą dla nich analogię stanowi jego pieczęć książęca opolsko-raciborska (zob. wyżej). Podobnie jak w przypadku pierwszej pieczęci „królewiczowskiej” wprowadzenie jej do użytku wiąże się chronologicznie z objęciem władzy w księstwie opolsko-raciborskim, a Karol Ferdynand już od 1650 r. używał wspomnianej okazałej pieczęci książęcej z tytułem opolsko-raciborskim, chociaż formalne prawo do niego zyskał dopiero w 1652 r.⁷³

Zestawienie to, aczkolwiek – co trzeba mocno podkreślić – niepełne, zdaje się wskazywać, że owe nietypowe pieczęcie, kwalifikowane zazwyczaj jako „królewiczowskie” pojawiały się w systemie sfragistycznym Karola Ferdynanda wraz z zyskiwaniem przezeń kolejnych władczych kompetencji niewynikających z godności kościelnych (państwo żywieckie, księstwo kozielskie, księstwo opolsko-raciborskie). I właśnie świecki charakter owych posiadłości mógł determinować kształt pieczęci sporządzanych na potrzeby zarządzania nimi. Z analogicznym zjawiskiem spotykamy się w mennictwie Karola Ferdynanda. Na monetach emitowanych w mennicy nyskiej tak ikonografia, jak i inskrypcje informują o pochodzeniu emitenta i piastowanej przezeń godności biskupa wrocławskiego. Ale już na monetach opolskich wskazanie na godność biskupią znajdujemy tylko w inskrypcji, podczas gdy ikonografia ma zupełnie świecki charakter⁷⁴. Mimo to obecny stan badań nie pozwala jednak, moim zdaniem, całkowicie wykluczyć ich „królewiczowskiego” charakteru. Na dopuszczenie takiej możliwości pozwala z jednej strony ich charakterystyczna ikonografia, w zasadzie nieodwołująca się do godności kościelnych oraz pomijająca w obu przypadkach śląskie herby, z drugiej zaś wskazane wyżej podobieństwa do znanych pieczęci polskich królewiczów (niepiastujących żadnych godności), królów elektów i królewskich pieczęci pokojowych. Jeżeli odrzucimy

biskupów wrocławskich 1000–1914. Katalog, Kalety 2009, s. 63–72; Folwarniak, *Monety*, s. 11–20, 27–62.

⁷¹ Zob. *Pieczęcie królów i królowych*, s. 91 (pieczęć Władysława IV), s. 108–109 (pieczęć Jana Kazimierza); Hlebionek, *Nieznana pieczęć*, s. 72–82.

⁷² Gumowski, *Monety*, s. 42; zob. też Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 173–174, gdzie bardziej zdecydowanie opowiadałem się za łączeniem interesującego nas zabytku z zabiegami o koronę.

⁷³ Zob. wyżej przyp. 41.

⁷⁴ Folwarniak, *Monety*, s. 11–20, 27–62.

domysł o związkach interesujących nas pieczęci z kolejnymi śląskimi dobrami Karola Ferdynanda, to ich forma oraz późne pojawienie się w systemie pieczęci Wazy nakazywałyby skierowanie uwagi w stronę „epizodu elekcyjnego” królewicza. Ze staraniami o koronę można łączyć ich specyficzną formę, która czytelnie informowała o statusie dysponenta. W przypadku drugiej pieczęci można nawet ostrożnie wysunąć hipotezę, która wyjaśniałaby pojawienie się na niej dwóch koron zamkniętych tym, że została ona przygotowana z myślą o wygranej elekcji. Po wycofaniu się z niej Karola Ferdynanda skorygowano zaś jej legendę, i zarówno ta, jak i wcześniejsza pieczęć „królewiczowska”, nabrały bardziej osobistego charakteru. To ostatnie zdaje się potwierdzać przegląd pism, przy których znajdują się ich odciski, niezwiązanych z kościelnymi godnościami królewicza, ale też z rzadka odnoszących się do jego świeckich latyfundiów⁷⁵. Za drugą możliwością, oprócz analogii numizmatycznych, zdaje się przemawiać jeden, ale bardzo mocny argument: trzymanie tych posiadłości (szczególnie księstwa opolsko-raciborskiego) było jedynymi świeckimi godnościami Karola Ferdynanda, które – inaczej niż tytuł królewicza – mogły wymagać posiadania odpowiedniej pieczęci.

Pieczęcie Karola Ferdynanda Wazy są jednym z ciekawszych zjawisk spotykanych w polskiej sfragistyce siedemnastego stulecia. Kształtowały się one bowiem pod wpływem dwóch różnych środowisk: kręgu związanego z biskupstwem wrocławskim oraz kręgu związanego z polsko-litewską Rzeczpospolitą. I tak jak w pierwszym okresie (do lat 50. XVII w.) są one wyraźnie zróżnicowane, w zależności od terytorium, na którym miały funkcjonować, tak dokonana później fuzja cech charakterystycznych dla obu tych środowisk zaowocowała stworzeniem jednego z piękniejszych zestawów pieczęci polskich swych czasów. Pieczęcie Karola Ferdynanda Wazy są istotne także dla zrozumienia dziejów sfragistyki potomstwa polskich królów elekcyjnych. Poprzez eksponowanie koron zamkniętych, niespotykanych wcześniej na pieczęciach tej kategorii dysponentów, otwierają w niej one nowy rozdział. Odtąd kolejni królewiczowie, Sobiescy czy Wettynowie, będą odwoływać się do wypracowanego przez Karola Ferdynanda wzorca⁷⁶.

⁷⁵ Zob. np. WiMBPB, Rps III 1220/43 (List uwierzytelniający osobę wysłannika królewicza do Kazimierza Lwa Sapięhy, opatrzony pierwszą pieczęcią „królewiczowską”); WiMBPB, Rps III 1220/44 (List do Kazimierza Lwa Sapięhy z podziękowaniem za określone informacje, opatrzony drugą pieczęcią „królewiczowską”); WiMBPB, Rps III 1220/45 (List do Kazimierza Lwa Sapięhy z podziękowaniem za poprzednie listy, pod pieczęcią drugą „królewiczowską”); WiMBPB, Rps III 1220/46 (List do Kazimierza Lwa Sapięhy z podziękowaniem za życzenia wielkanocne, opatrzony drugą pieczęcią „królewiczowską”).

⁷⁶ Hlebionek, *Pieczęcie*, s. 176–180.

SUMMARY

Charles Ferdinand Vasa (born 1613), son of Sigismund III, king of Poland, became the bishop of Wrocław in 1625 and of Płock in 1640. In 1648, he took part in the royal election, from which he withdrew in favour of his brother Jan Kazimierz. Apart from church offices, after resigning from his efforts to obtain a crown, Charles Ferdinand was granted power over the Duchy of Opole and Racibórz. Due to his dynastic origins and holding the offices of bishop and prince in the Crown and Silesia, the seals of Charles Ferdinand are among the most interesting sigillographic phenomena of the Vasa period. We know of nine types of seals that the Prince Bishop had at his disposal during his lifetime, as well as three types used by the administrators of the diocese of Wrocław appointed by him. The latter were erroneously considered to be the seals of the bishop himself. The actual seals of Charles Ferdinand can be divided into three groups: seals of the Bishop of Wrocław (four types), seals of the Bishop of Płock (one type) and seals of mixed character (four types). The Bishops' seals, of both Wrocław and Płock, do not depart significantly from the customs of the era. Characteristic of Charles Ferdinand's sigillography, however, are seals of a mixed character which, either in iconography or in legend, were deprived of references to ecclesiastical offices. They should be associated with the Vasa estates which are not connected with his ecclesiastical offices or his efforts to obtain a crown. Within the milieu of Polish princes and their sigillography, Charles Ferdinand began to exhibit on a large scale (mainly on Silesian seals) the closed crown, whose use Polish custom reserved for the reigning king. Further Polish "princes" from the houses of Sobieski and Wettin invoked the model he developed.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie
sygn. AB, Eg 29/30.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
Archiwum Zamoyskich, sygn. 299.

Archiwum Państwowe w Gdańsku
Akta miasta Gdańska, sygn. 300, 53/65.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu
Rep. 1a, nr (68) 91.
Rep. 4f, nr (39) 72, (47i) 108.
Rep. 63, nr (759) 289, (760) 290, (761) 291.
Rep. 67, nr (2655) 1566, (2739) 1650.
Rep. 76, nr (563) 266, (573b) 274.
Rep. 79, nr (168a) 148.
Rep. 85, nr (74) 80, (77) 82, (79) 84, (80) 85.
Rep. 91, nr (868) 810.
Rep. 93, nr (363) 238.
Rep. 103, nr (383) 94, (384) 95.

Státní Okresní archiv Jeseník

Archiv města Jeseník, inv. č. 4, 5a, 6.

Archiv města Vidnava, inv. č. 17, 32, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 42.

Cech cíchařů, pláteníků a tkalců Jeseník, inv. č. 1.

Cech podkovářů a zbrojířů Jeseník, inv. č. 1.

Cech stolařů a kolářů Jeseník, inv. č. 1.

Cech zámečníků Jeseník, inv. č. 1.

Zemský archiv v Opavě

Jezuité Nisa, inv. č. 45, 48, 50, 51.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Zbiór odlewów gipsowych, sygn. 408, 3830.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk

Zbiór dokumentów, sygn. 189.

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy

Rps III 1220/42, III 1220/43, III 1220/44, III 1220/45, III 1220/46.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Gabinet Numizmatyczno-Sfragistyczny

Teki Mariana Gumowskiego, Teka LXXI.

B.M.B., *Towarzystwo numizmatyczne w Berlinie*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 21 (1910), 9, s. 152.

Bartoszewicz Julian, *Karol Ferdynand Waza, biskup wrocławski i plocki*, [w:] *idem, Królewicze biskupi. Żywyoty czterech kapłanów*, Warszawa 1851, s. 183–236.

Biskupstwo wrocławskie w numizmatyce i sfragistyce, red. Beata Marcisz, Magdalena Karnicka, Wrocław 1997.

Brzezińska-Laszczkowa Jadwiga, *Karol Ferdynand, królewicz polski i biskup wrocławski*, Kraków 2009.

Chłapowski Kazimierz, *Spór o kupno dóbr żywieckich przez królową Konstancję w latach 1624–1631*, „Kwartalnik Historyczny”, 104 (1997), 2, s. 3–14.

Czapliński Władysław, *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w roku 1625*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 3 (1948), s. 251–289.

Czapliński Władysław, *Karol Ferdynand Waza (1613–1655), królewicz polski, biskup wrocławski i plocki*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 12, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 83–87.

Ćwiężczek Ginter, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, red. Henryk Rybus, Warszawa 1973, s. 7–269.

Diehl Edmund, *Przyczynek do sfragistyki polskiej*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”, 6 (1894), 1–2, szp. 149–152.

Dzięgiel Władysław, *Utrata księstw opolskiego i raciborskiego przez Ludwikę Marię w r. 1666*, Kraków 1936 (Polska Akademia Umiejętności, Wydawnictwa Śląskie, Prace Historyczne, nr 1).

Folwarniak Marek, *Monety i medale Karola Ferdynanda Wazy*, Warszawa 2017.

Folwarski Henryk, *Poczet opatów klasztoru kanoników regularnych w Czerwińsku*, „Nasza Przeszłość”, 6 (1957), s. 5–81.

- Gigilewicz Edward, *Pieczęcie biskupów warmińskich jako źródło heraldyczne*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. Piotr Dymmel, Lublin 1998, s. 73–87.
- Gumowski Marian, *Monety, medale i pieczęcie Karola Ferdynanda Wazy*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 9 (1965), 1, s. 23–45.
- Hlebionek Marcin, *Nieznana pieczęć króla elekta Stanisława I*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, seria nowa, 15 (2016), s. 71–83.
- Hlebionek Marcin, *Pieczęcie polskich królewiczów*, „Sfragističnij Šoričnik”, 6 (2013), s. 158–184.
- Hryniewicz Artur, *Europejskie pieczęcie kościelne*, [w:] *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. Małgorzata Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 211–373.
- Jägerskiöld Olof, *Karl Ferdinand Vasa, Sverige och det polska konungavalet 1648*, „Historisk Tidskrift”, 69 [F. 2. Årg. 12] (1949), 3, s. 213–228.
- Kalinowski Piotr, *Monety biskupów wrocławskich 1000–1914. Katalog*, Kalety 2009.
- Kalinowski Piotr, *Monety książąt polskich 1211–1666. Katalog*, Kalety 2009.
- Kastner Karl, *Breslauer Bischöfe*, Breslau 1929.
- Kettner Adolf, *Die Wahl des Prinzen Karl Ferdinand von Polen zum Bischof zu Breslau: seine Regierungszeit und der österreichische Anteil des Fürstentums Neiß*, „Zeitschrift des Deutschen Vereines für die Geschichte Mährens und Schlesiens”, 12 (1908), s. 300–309.
- Komoniecki Andrzej, *Chronografia albo dziejopis żywiecki*, wyd. Stanisław Grodzki, Irena Dwornicka, Żywiec 1987.
- Lengnich Gottfried, *B. Lengnicha prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836.
- Marcisz-Czapla Beata, *Tłoki pieczętno i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, [w:] *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. Małgorzata Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 71–210.
- Matejko-Peterka Ilona, *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, Warszawa 2016.
- Mosbach August, *Die Wahl des elfjährigen polnischen Prinzen Karl Ferdinand zum Bischof von Breslau 1625*, Breslau 1871.
- Ochmann-Staniszevska Stefania, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006.
- Pieczęcie królów i królowych Polski. Tabularium Actorum Antiquorum Varsoviense Maximum, Divisio Prima „InSimul”*, Warszawa 2010.
- Szaniecki Paweł, *Katalog opatów tynieckich*, Kraków 1978.
- Skrzetuski Wincenty, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1782.
- Stahr Maria, *Medale Wazów w Polsce 1587–1668*, Wrocław 1990.
- Szymoniak Marcin, *Pieczęcie klasztoru bożogrobców w Miechowie*, [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Zenon Piech, Warszawa 2015, s. 327–412.
- Wdowiszewski Zygmunt, *Genealogia Jagiellonów i Domu Wazów w Polsce*, Kraków 2005.

Więcek Adam, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Warszawa 1989.

Wrocławska Europa. Przewodnik, opr. Ewa Houszka, Marek Pierzchała, Jacek Witcki, Wrocław 2016.

O AUTORZE

dr hab. Marcin Hlebionek – adiunkt w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Prowadzi badania z zakresu nauk pomocniczych historii, głównie sfragistyki, archiwistyki oraz historii średniowiecznej i regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem dziejów ziem nadnoteckich. Autor *Katalogu pieczęci w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy* (Warszawa 2012), opracowania sfragistyki Piastów kujawskich (*Pieczęcie Piastów kujawskich*, Inowrocław 2011), prac poświęconych pieczęciom królów Polski. Redaktor polskiej wersji Międzynarodowego Słownika Sfragistycznego (*Vocabularium Internationale Sigillographicum*, Bratislava 2016). Adres e-mail: hleb@o2.pl